

Poppe, Andrzej

O tytule wielkoksiążęcym na Rusi

Przegląd Historyczny 75/3, 423-439

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ANDRZEJ POPPE

O tytule wielkoksiążęcym na Rusi

Geneza tytułu wielkoksiążęcego na Rusi pozostaje do wyjaśnienia. Czas długi nie traciło aktualności twierdzenie, głoszone od roku 1885 z katedry uniwersyteckiej, że „od połowy XI w. nosiciel władzy zwierzchniej, książę kijowski, był nazywany wielkim księciem”¹. Jednakże od lat sześćdziesiątych i szczególnie siedemdziesiątych naszego stulecia bardziej powszechny staje się pogląd o pierwotności tytułu wielkoksiążęcego na Rusi, właściwego rzekomo władcom kijowskim już w wieku IX². Podjęta przed ponad siedemdziesięciu laty próba związania początków tego tytułu z drugą połową XII wieku, pozostaje najbardziej przejrzystym zestawieniem materiału źródłowego, ale ograniczenie kweryndy do trzech latopisów nie mogło przynieść przekonującej odpowiedzi³. Niektórzy badacze dostrzegając zagmatwanie chronologiczne i znaczeniowe unikali przypisywania zasadniczego znaczenia temu tytułowi, kładąc akcent na instytucję „starszeństwa” wśród książąt ruskich⁴, lub wręcz negując urzędowy charakter tytułu wielkoksiążęcego również w XI—XII w.⁵. Rozbieżności opinii łączą się w tym czy innym stopniu z poglądami na ustrój polityczny i władzę zwierzchnią państwa staroruskiego, ale i wynikają z niedoceniania potrzeby weryfikacji źródłoznawczej poszczególnych przekazów oraz przede wszystkim z rozumieniem towarzyszącego wyrazowi książę przymiotnika „wielki” wyłącznie jako członu składowego tytułatury seniorów kijowskich, ich urzędowego tytułu podkreślającego

¹ W. O. Kluczewskij, *Soczinienija* t. VI, Moskwa 1959, s. 136. To stanowisko przyjął za punkt wyjścia dla własnych rozważań ostatnio J.-P. Arrignon, *Usage et valeur du titre de Grand-Prince (Velikij knjaz) dans la Russie du nord-est aux XIIIe et XIVe siècles*, Bordeaux 1979, s. 4, 6 (nadbitka).

² Pogląd ten od wielu lat konsekwentnie, ignorując wszelkie głosy krytyczne, reprezentuje B. A. Rybakow; zob. ostatnio jego: *Kijewskaja Ruś i russkije kniaźestwa XII—XIII ww.*, Moskwa 1982, s. 328, 416, 476. Zob. też np.: W. Szuszarin, *Sowriemiennaja burżuaznaja istoriografija drevniej Rusi*, Moskwa 1964, s. 158; I. Ja. Frojanow, *Kijewskaja Ruś*, Leningrad 1980, s. 25 n.; M. B. Swierdłow, *Genezis i struktura feodalnego obszczestwa w drevniej Rusi*, Leningrad 1983, s. 32 nn. Por. też podręczniki akademickie, np. *Istorija SSSR. S drevniejszych wriemien do konca XVIII w.*, red. B. Rybakow, Moskwa 1983, s. 56, 95 n.

³ L. K. Götz, *Der Titel „Grossfürst” in den ältesten russischen Chroniken*, „Zeitschrift für Osteuropäische Geschichte” t. I, 1911, s. 23—66, 177—213. Por. też K. R. Schmidt, *Soziale Terminologie in russischen Texten des frühen Mittelalters bis zum Jahre 1240*, Kopenhagen 1964, s. 293 n., 524.

⁴ Tak już B. D. Grekow, po nim W. T. Paszuto, L. W. Czerepnin, choć wszyscy trzej, niekonsekwentnie, co prawda, nazywali seniora kijowskiego wielkim księciem. Por. uwagi o „starszeństwie” L. W. Czerepnin, *K woprosu o charakterie i formie Driwnierusskogo gosudarstwa X—naczała XIII w.*, „Istoriceskije Zapiski” t. LXXXIX, 1972, s. 369 nn.

⁵ W. L. Janin, *Aktowyje pieczati drevniej Rusi X—XV ww.* t. I, Moskwa 1970, s. 22.

zwierzchni charakter ich władzy. Nie zastanawiano się nad możliwościami różnicowania semantycznego predykatu *wieliki*, które właściwe było w średniowieczu jego greckim i łacińskim odpowiednikom: *megas* — *magnus*⁶.

Najstarsze wzmianki o wielkich książętach ruskich występują w traktatach bizantyńsko-ruskich X w., zachowanych w rękopisach XIV—XV w. Stąd L. Götz uznał „traktaty te w przekazanej nam postaci za nieautentyczne, chociażby tylko ze względu na posługiwanie się tytułem „wielkiego księcia”, który nie jest dla tak wczesnego okresu potwierdzony innymi danymi”⁷. Jakkolwiek forma przekazu nie jest bez zarzutu i te lub inne drobne opuszczenia lub wtręty dadzą się wykryć przy próbie rekonstrukcji archetypu z początku wieku XII (tzn. z czasu, kiedy teksty tych traktatów zostały wprowadzone do „Powieści minionych lat”), sceptyczna opinia zasłużonego dla mediewistyki ruskiej badacza nie jest uzasadniona⁸. Ale również pozbawiony podstaw jest pogląd, polewujący się na traktaty, że już w X w. na czele państwa staroruskiego stał wielki książę⁹. Oba przedstawione stanowiska w swych wywodach w praktyce ignorują niezbitcie dowiedziony fakt, że słowiański tekst traktatu jest przekładem z greki¹⁰. Fakt ten musi stanowić punkt wyjścia dalszych spostrzeżeń.

W praktyce bizantyńskiej przyjęło się określać władców ruskich mianem archontów Rusi, rzadziej występują takie określenia jak *archegos*, *hegemon*, *filarcha*, *dynasta*. Zwyczaj tłumaczenia wyrazu książę przez *archōn* powstał na gruncie stałych, poczynając od VI w., kontaktów Bizancjum ze Słowianami południowymi. Z formuł inskrypcyjnych przytoczonych w autoryzowanej przez Konstantyna Porfirogenetę księdze „O ceremoniale dworu cesarskiego”, stosowanych przez kancelarię monarszą w korespondencji z obcymi władcami wynika, że w X w., właśnie w okresie kiedy zawierano omawiane tu traktaty, listy cesarskie do księcia ruskiego adresowane były po prostu *pros ton archonta Rhōsias* bez żadnych ustalonych *epitheta ornantia*. Nie stosuje też tytułu wielkoksiążęcego tenże autor wobec konkretnych władców Rusi: Igora określa jako „archonta Rusi” zaś Olga nazywana jest *archontissa Rhōsias* i raz

⁶ Por. np. P. Schreiner, *Zur Bezeichnung „Megas” und „Megas Basileus” in der byzantinischen Kaiseritulatur*, „Byzantinica” t. III, 1971, s. 175—192; W. Kienast, *Magnus — der Ältere*, „Historische Zeitschrift” t. CCV, 1967, s. 1—14; R. Macrides, *What's in the Name „Megas Komnenos”?*, „Archeion Pontou” t. XXXV, 1979, s. 238—245; P. Bühner, *Studien zu den Beinamen mittelalterlicher Herrscher*, „Schweizerische Zeitschrift für Geschichte” t. XXII, 1972, s. 205—236

⁷ L. K. Götz, op. cit., s. 26; za interpolację dwunastowieczną uznał prymiotnik „wielki” przy tytule książęcym w traktatach A. Kuźmin, *Naczalnyje etapy drienwierusskogo letopisanija*, Moskwa 1977, s. 83.

⁸ Zob. gruntowną informację encyklopedyczno-bibliograficzną J. Bardacha w *Słowniku Starożytności Słowiańskich* t. VI, 1977, s. 130—133 oraz S. M. Kasztanow, *Russkije kniażeskie akty X—XIV ww.*, „Archeograficzeskij Jeżegodnik” za 1974 r., Moskwa 1975, s. 94—99.

⁹ Oprócz prac przytoczonych w przyp. 2 zob. np. A. N. Sacharow, *Diplomatia drienwiej Rusi*, Moskwa 1980, s. 239, gdzie autor stwierdza, że „traktat 944 r. posługuje się oficjalnie przyjętym na Rusi tytułem wielkiego księcia ruskiego”. Podobnie już G. Vernadsky, *Kievan Russia*, New Haven 1948 (wyd. 7, 1973), s. 31, 36.

¹⁰ Studium podstawowym dowodzącym zależności językowej traktatów od pierwowzorów greckich pozostaje N. Łęwrowskij, *O wizantijskom elemientie w jazykie dogovorow Russkich s Grekami*, S. Petersburg 1853, przedruk Warszawa 1904 (również w: „Russkij Filologiczeskij Wiestnik” t. LII).

jeden określona jako *hēgemon kai archontissa tōn Rhōs*¹¹. Jak świadczą ruskie pieczęcie książęce z legendami greckimi z XI i początku XII w., tytuł *archōn Rhōsias* przeważnie zadowalał Rurykowiczów¹². Sami Bizantyńczycy, stosowany do księcia ruskiego tytuł archonta w zależności od okoliczności dopełniali predykatem. Jak wiadomo w praktyce kancelarii cesarskiej predykaty miały większe znaczenie niż same tytuły. W XI—XII w. upowszechniły się na Rusi przede wszystkim bizantyńskie predykaty akcentujące chrześcijańskość i ortodoksyjność władcy¹³.

W traktacie z 911 r. władca kijowski Oleg tytułowany jest *wielikiy kniaź ruskyi, swietlyi kniaź ruskyi, nasza swietłost*¹⁴. To ostatnie abstrakcyjne pojęcie należy do typowych w tytułaturze bizantyńskiej i jest kalką z *hē periphaneia* (albo *lamprotēs*) *hēmōn* i dobrze odpowiada częstemu w tychże traktatach „cesarstwo nasze” (*hē basileia hēmōn*)¹⁵. Następca Olega, Igor, sześciokrotnie wymieniony został w traktacie z 944 r. jako *wielikiy kniaź ruskyi* i tyleż razy po prostu *kniaź ruskyi*. Syn Igora Świętosław w traktacie z lipca 971 r., a właściwie deklaracji zaadresowanej do Jana Tzimiskesa, nazwany został w inskrypcji wstępnej w osobie trzeciej *wielikiy kniaź ruskyi*, natomiast w intytulacji-dyspozycji występuje w pierwszej osobie: *Az, Swiatostław, kniaź ruskyi*. Tzimiskes jest tytułowany cesarzem w samym dokumencie oraz relacji z petraktacji wstępnych i tylko raz jeden „wielkim cesarzem”, kiedy wymieniony został wraz z „Bazyliem i Konstantynem, natchnionymi przez Boga cesarzami”. Jest to wierne odbicie ówczesnego stanu rzeczy i zwyczaju, zgodnie z którymi Tzimiskes jako starszy faktycznie sprawujący władzę, główny cesarz, określony został jako *megas basileus*. W traktatach 911 i 944 r. użyto liczby mnogiej (*wielicyi cesari*) stosowanej w praktyce kancelarii cesarskiej wówczas, kiedy imiona współczesnych występują w jednej formule z imieniem rzeczywistego cesarza-autokratora¹⁶.

¹¹ *De cerimonis aulae byzantinae* t. II (ed. Bonn 1830), p. 511, 596, 591. Por. G. Ostrogorsky, *Die byzantinische Staatenhierarchie*, „Seminarium Kondakovianum” t. VIII, 1936, s. 49 nn; J. Ferluga, *Die Adressenliste für auswärtige Herrscher aus dem Zeremonienbuch Konstantin Porphyrogenetos*, [w:] tenże, *Byzantium on the Balkans*, Amsterdam 1976, s. 261 nn.

¹² Zob. A. Soloviev, *Archōn Rhōsias*, „Byzantion” t. XXXI, 1961, s. 237—248; t. XL, 1970, s. 405 n. (przedruk w: tenże, *Byzance et la formation de l'Etat russe. Variorum*, London 1979); W. L. Janin, op. cit. t. I, s. 14 nn. Podobnie skromnie wygląda intytulacja zachowanych dokumentów, gdzie pierwszeństwo ma imię władcy niekiedy nawet z pominięciem tytułu i dopiero w XIII w. priorytet zyskuje tytuł stawiany przed imieniem władcy. Por. S. M. Kasztanow, *Intitulacja russkich knjażeskich aktow X—XIV ww.*, „Wspomogatielnyje istoriczeskije discipliny” t. VIII, Leningrad 1976, s. 69—83.

¹³ Por. A. Poppe, *Państwo i Kościół na Rusi w XI w.*, Warszawa 1968, s. 228 n.; A. Soloviev, *Byzance* VI, s. 241—248.

¹⁴ Z licznych publikacji tekstów traktatów za podstawowe uznać należy edycje w *Poinoje Sobranie Russkich Letopisiej* [dalej cyt.: PSRL] t. I, Leningrad 1926 (reed. 1962) kol. 32—38 (traktat 911 r.), kol. 46—54 (traktat 944 r.), kol. 71—73 (deklaracja 917 r.) oraz t. II, S. Petersburg 1908 (reed. 1962) odpowiednio kol. 23—28, 35—42, 60—61. Na język polski traktaty były tłumaczone przez J. B. Rakowieckiego (1820), J. Wagilewicza (1864 w MPH), Fr. Sielickiego (1968). *Pamjatniki russkogo prawa* [dalej cyt.: PRP], Moskwa 1952, s. 3—63 publikują tekst emendowany w oparciu o PSRL t. I, z uwzględnieniem w wariantach większej liczby rękopisów.

¹⁵ Por. N. Ławrowskij, op. cit., s. 104—107.

¹⁶ Por. Fr. Dölger, *Byzanz und die europäische Staatenwelt*, Ettal 1953 (repr. 1976), s. 286 n., 312; G. Ostrogorski, *Wizantija i Słowieni*, Beograd 1970, s. 285—288, 290—292, 302; P. Schreiner, op. cit., s. 179 n.

Z tekstu wszystkich trzech dokumentów widać więc wyraźnie, że *wielikiji kniaź* — *megas archōn* nie jest oficjalnym tytułem władcy ruskiego lecz predykatem, w dodatku nadawanym mu przez stronę bizantyńską, która darzy nim jednocześnie swoich cesarzy. Natomiast pełnym tytułem władcy kijowskiego jest *kniaź rus'kiji* (*archōn Rhōsias*), podczas kiedy inni książęta nie są obdarzani tym przymiotnikiem. Wydaje się, że znaczenie owego *megas* przydanego archontowi *Rhōsias*, bliskie jest temu, w jakim występuje w dokumentach bizantyńskich *megas basileus*. Przemawia za tym też czytelne posłużenie się przymiotnikiem *megas* w znaczeniu „starszy”, „zwierzchni” przez Konstantyna Porfirogenetę w relacji o księciu Moraw (*ho Morabias archōn*) Świętopelku, który podzielił kraj swój między trzech synów czyniąc starszego zwierzchnim (*ton prōton kataleipsas archonta megan*)¹⁷. Należałoby więc określenie *megas archōn* — *wielikiji kniaź* tłumaczyć jako główny, zwierzchni książę, mniej jest bowiem prawdopodobne, aby bizantyński dyktator dokumentu zamierzał przez *megas archōn* powiedzieć „sławny”, „znakomity” książę. Za znaczeniem „książę zwierzchni” przemawiać zdają się dane zawarte w samych traktatach, oczywiście jeśli zechcemy pamiętać o ich pierwotnej szacie językowej, przesadnym werbalizmie upstrzonego greckimi przekładami, przeplataniu się w nim starobułgarskiego i staroruskiego elementu językowego oraz o złożonej tradycji rękopiśmiennej zachowanych tekstów noszących wyraźne ślady korektur poczynionych przez ruskiego redaktora — zapewne tego, który wprowadził traktaty do latopisu¹⁸.

W traktacie 911 r. posłowie ruscy występują w imieniu Olega oraz *ot wsiech iże sut'*, pod ruskoju jego swietłych i wielikich kniaź i jego wielikich bojar. Wedle traktatu 944 r. posłowie wydelegowani zostali przez Igora oraz *ot wsjakoja knjażija*, dalej zaś w tekście wymienieni są obok panującego i *kniazi i bojarje jego* albo tylko *bojarje jego*. Dokument z 971 r. wymienia obok Świętosława tylko bojarów. Widać stąd, że na określenie tej samej grupy społecznej otaczającej księcia kijowskiego traktaty używają bez różnicy terminów: „książęta i bojarzy” albo tylko „książęta”, lub tylko „bojarzy”. Obserwacja ta doprowadziła H. Łowmiańskiego do wniosku, że występujące w traktatach bizantyńsko-ruskich X w. pomieszanie terminologiczne odzwierciedla „transformację starszyny plemiennej w arystokrację wczesnofeudalną. Pierwsza, pozbawiona tytułu książęcego zarezerwowanego jedynie dla członków dynastii panującej roztopiła się w grupie bojarstwa”¹⁹. Z tą pomysłową interpretacją niekonsekwencji terminologii społecznej traktatów trudno się jednak zgodzić zważywszy, że dokumenty te w swej formie są przede wszystkim produktem strony bizantyńskiej. Przyglądając się tradycji rękopiśmiennej traktatów 911 i 944 r. można zauważyć dążenie (zapewne ruskiego redaktora-kronikarza) do zastępowania owych podległych księciu ki-

¹⁷ *De administrando imperio*, ed. Gy. Moravcsik, Washington 1967, s. 181 (cap. 41). Por. również cap. 37, 38 i 40 (tamże s. 166 n., 172 n., 178 n.), gdzie wyraźnie w zastosowaniu do władców Pieczyngów oraz władcy Madziarów Arpada, którego stale mieni archontem i raz tylko *ho megas Tourkias archōn*.

¹⁸ A. A. Szachmatow, *Powieśt wriemiennych let i jejo istoczniki*, „Trudy otdiela drierwrierusskoj litieratury” t. IV, 1940, s. 111—122; B. A. Łarin, *Lekcji po istorii russkogo litieraturnogo jazyka (X—sieriedina XVII w.)*, Moskwa 1975, s. 24—52.

¹⁹ H. Łowmiański, *Początki Polski* t. III, Warszawa 1967, s. 481, wpływ tej tezy czytelny jest w pracach cytowanych w przyp. 2.

jowskiemu „ksiąząt” przez „bojarów”. Szczególnie zestawienie dwu redakcji traktatu pozwala zauważyć ślady a zarazem skutki owej korekty.

rps. Laurentego, PSRL I:33
*postani ot Olega wielikogo
 kniazia rus'kago i ot wsiech
 iże sut' pod rukoju jego
 swietłych i wielikich kniaz'
 i jego wielikich bojar.*

rps. hipacki, PSRL II:23—24
*postawi ot Olega wielikago kniazia
 ruskago i ot wsiech iże sut' pod
 rukoju jego swietłych bojar.*

W świetle tradycji rękopiśmiennej, a zwłaszcza tekstu traktatu z 944 r. nie da się przyjąć rozwiązania najprostszego, aby *i wielikich kniaz i jego wielikich...* traktować jako późniejszą interpolację, rozszczepiającą lekcję pierwotną *swietłych bojar*²⁰. Należy natomiast przypuścić, że w archetypie obu wersji pojawiły się noty marginalne — próba uściślenia terminologicznego przez zastąpienie „bojarami” enigmatycznych „ksiąząt” podległych księciu kijowskiemu. Następnie kopista tej wersji, która zachowała się w latopisie Laurentego, opacznie potraktował ów dopisek jako uzupełnienie i wprowadził dodatkowo do tekstu „bojarów”. Pisarz zaś wersji zachowanej w latopisie hipackim trafnie uchwycił intencję redaktora swego oryginału eliminując owych „ksiąząt”. W pierwotnym tekście przekładu figurowali oni jako podwładni Olega (*pod rukoju* — kalka grec. *hoi hypo cheira* lub *hypocheirioi*)²¹.

Zastanawiać musi, że owi podręczni książećta darzeni są aż dwoma predykatami: *swietlyi i wielikiyi*, podczas kiedy ich zwierzchni władca książeć Oleg zadowolić się musi tu jednym. Nie można wyłączyć, że w tekście greckim występowali owi *lamproi kai megaloi archontes*, ale wówczas ów drugi przymiotnik mógł być użyty w innym niż wobec Olega znaczeniu: może w sensie „przedni”, „znakomici” lub po prostu „liczni”²². Inna możliwość pozwala przyjąć, że oba przymiotniki słowiańskie stanowią przekład jednego złożonego greckiego, w stopniu najwyższym. Pozostając w kręgu predykatów, którymi obdarzano dostojników w Bizancjum, mogli to być *archontes: periphaneistoi* (= *megaloperiphanei*, łac. odpowiednik *splendissimi, illustrissimi*), *lampratotoi* (= *megalolamproi*, łac. odpowiednik *clarissimi, illustrissimi*), *peribleptotatoi* (*spectabilissimi*), *megaloprepestatoi* (*magnificentissimi*)²³.

²⁰ Taką emendację tekstu proponuje wydawca A. A. Zimin w PRP t. I, s. 6, 25.

²¹ Zob. N. Ławrowskij, op. cit., s. 93—96.

²² Konstantyn Porfirogeneta (De adm. imp. § 32, s. 154) relacjonuje o więzieniu przez Serbów syna władcy bułgarskiego wraz z dwunastoma przednimi bojarami: *meta kai boitadōn dōdeka megalon. Bojarie wielicii* w sensie przedni, znakomici, zob. PSRL t. II, kol. 724, 730, 910. Por. też *wielikiyi i mienszyi bojarie* w Statucie kościelnym Jarosława z XIII w. (*Driewnierusskije kniażeskiye ustawy XI—XV w.*, wyd. Ja. N. Szczałow, Moskwa 1976, s. 86 n.) oraz częsty zwrot *ot mala i do wielika*, tzn. niskiego i znakomitego stanu (PSRL t. II, kol. 192, 369, 348, 639, 710). Hamartolos podaje, że żona Mahome'a była ze znakomitego rodu: *wielika* [*periphaneš*] *bo rodu i bogata*. Por. *Chronika Georgia Amartola w driewniem sławianorusskom pieriewodie*, ed. W. M. Istrin t. I, Pietrograd 1920, s. 449. O stosowaniu przymiotnika *wielik, wielii* dla oddania greckiego *polys* — liczny oraz *megas* jako *mnog* zob. także (słownik) t. III, Leningrad 1930, s. 120, 152 oraz *Słownik Jazyka Starosłowiańskiego* t. I, Praha 1966 [dalej cyt.: SJS], s. 171 n.

²³ O tłumaczeniu greckich przymiotników złożonych na słowiańskie proste por. np. A. Budilowicz, *Issledowanie jazyka driewniestawianskogo pieriewoda 13 słow Grigorija Bogosłowa po rukopisi XI w.*, S. Petersburg 1871, s. 101 nn. oraz słownik greckosłowiański w *Chronika Georgia Amartola* t. III. Np. *megaloprepēs*

Zrozumienie przytoczonego wyżej miejsca traktatu 911 r. ułatwiać zdaje się porównanie tekstu greckiego z postanowieniami soboru w Chalkedonie 451 r. z jego słowiańskim przekładem w Nomokanonie powstałym w pierwszej połowie X w. w Bułgarii, którego najstarszy zachowany rękopis powstał na Rusi na początku XII w. (tzw. Kormcza Efrema). Jego uczestnicy *hoi megaloprepestatoi kai endoxotatoi archontes kai he hyperphyes synkletos* zostali przetłumaczeni jako *wielepotnii i sławnii kniazi i wielicii boljari*²⁴. Tłumacz słowiański przetłumaczył *kai* jako spójnik *i*, tymczasem *kai* znaczy tu tyle co „a więc”, „mianowicie”, „zaiste”. Ojcowie soborowi zostali wprawdzie określani jako najwspanialszy i najświetniejszy archontowie, a następnie zgromadzenie ich jako nadzwyczajny (niezwykły) senat (sobór)²⁵. W tychże postanowieniach w dwóch innych wypadkach, kiedy uczestnicy soboru nazywani są archontami tłumacz słowiański daje na przemian *kniazi* i *boljari*²⁶.

Narzuca się więc uzasadniony domysł, że podobne dwojakie określenie otoczenia władcy kijowskiego występowało w protokole wstępnym traktatu 911 r. Tłumacz trzymając się litery, niezbyt poradził sobie z przekładem, próbował więc uporać się z tym redaktor wprowadzający traktat do latopisu. Wskazano tu na różne możliwości rozwiązań, aby tym mocniej podkreślić bezzasadność mechanicznego przenoszenia terminologii społeczno-politycznej traktatu na grunt wschodniosłowiański.

Jak wynika z najstarszych przekładów, wyraz *archōn* tłumaczono przez *kniaź* nie tylko na oznaczenie władcy, ale też osób piastujących różne niższe urzędy. Terminem *archontes* (obok *dynastoi*, *megistanes*) posługują się też źródła bizantyńskie dla określenia przedstawicieli słowiańskiej klasy panującej, moźnych występujących w źródłach południowo-słowiańskich przeważnie pod ogólnym określeniem *boljarow*, zaś w źródłach łacińskich jako *principes*, *primates*, *maiores*, *optimates*, *meliores*²⁷. W odczuciu językowym Słowian pozostających w kręgu stałych wpływów greckich utożsamianie archonta z kniazem musiało być zakorzestione, skoro zhellenizowany autor żywotu apostoła Słowian — Konstantyna-Skoryła nazwał kniaziami otoczenie księcia morawskiego: *Rostisław bo, Moraw'skyi kniaź — swiet stwori s kniazi swoimi i s moraw-*

(= magnificent) tłumaczone jest jako *wielmi lep* lub *wielmi czesten*. Tamże przetłumaczenie *lampros* jako *swietł* lub *stawien* oraz *periphanes* jako *stawien*, *swietł*, *wielik*.

²⁴ *Driewniesławianskaja Kormczaja XIV titulow bez tołkowanij* t. I, wyd. W. N. Beneszezewicz, S. Petersburg 1906, s. 129. Nazwanie biskupów archontami nie stanowi tu wyjątku (por. *Konstytucje Apostolskie* 2, 28).

²⁵ *Synkletos* — przy czym często chodziło o senat u boku cesarza w Konstantynopolu — z reguły tłumaczony był jako *boljari*, niekiedy jako *boljarskij czin*, *boljarskij sbor*. W kodeksie Supraślskim XI w. *synkletos* oddany został przez *boljari i kniazi*. Por. *Chronika Giorgia Amartola* t. III, s. 172, 210 i SJS t. I, s. 136 n. Przymiotnik *hyperphyēs* został zrozumiany chyba dosłownie (ogromny, gigantyczny) i stąd przetłumaczony na wielki (senat).

²⁶ *Driewniesławianskaja Kormczaja*, s. 126, 127: zwrot *hoi megaloprepestatoi kai endoxotatoi archontes* przetłumaczono pierwszy raz jako *wielepotnii i sławnii boljari*, drugi zaś *wiellepii sławnii kniazi*.

²⁷ Por. SJS t. I, Praha 1966, s. 136 n.; t. II, Praha 1973, s. 94; J. Ferluga, *Byzantium on the Balkans*, s. 311—319 i indeks; tenże, *Archon*, [w:] *Lexikon des Mittelalters* t. I, 1979, s. 911; H. Łowmiański, op. cit. t. III, s. 474—476; tamże na s. 480 autor nie podziela sceptycyzmu A. Priesnjakowa w sprawie wartości traktatów jako źródła do terminologii społecznej. Ale terminologia ta faktycznie nie jest samodzielna, lecz stanowi przekład dobrze znanej i nazbyt ogólnej terminologii greckiej. Por. też różnorodność znaczeniową wyrazu „*archōn*” u Konstantyna Porfirogenety, *De Administrando imperii* (wyd. 1967 według indeksu).

lany²⁸. Źródła łacińskie na oznaczenie morawskich możnych używają takich określeń jak *primates*, *primores*, *comites*, *seniores*. Margines swobody semantycznej w stosowaniu terminu *kniaź* (*kneź*) wiąże się ze starszym okresem, kiedy tytuł ów nie był jeszcze zastrzeżony wyłącznie dla członków jednej dziedzicznej dynastii panującej. Na Rusi, jak świadczą losy księcia drewlańskiego Mała i połockiego Rogwolda w X w., książęta plemienni znikali wraz z utratą niezależności ziem, na które rozciągała swe władztwo dynastia Rurykowiczów. Sądzić, należy, że nie owi dynaści lokaini, przeważnie likwidowani fizycznie, lecz ich otoczenie — jeśli nie degradowało się społecznie — przenikało do góry społecznej państwa kijowskiego.

Przekonanie o wysokiej randze tytułu książęcego jako właściwego władcy suwerennemu znalazło dobitne potwierdzenie, poza źródłami rodzimymi, w przygotowanych na Rusi dla kodeksu Świętosława w 1076 r. przekładach z różnych tekstów greckich, gdzie *ho basileus* tłumaczony jest przez *cesar'* gdy dotyczy cesarzy rzymskich i bizantyńskich natomiast przez *kniaź*, gdy chodzi w ogóle o władcę — namiestnika bożego na ziemi. Występujący w oryginale również w znaczeniu władcy termin *archōn* oddany jest przez bardziej ogólne określenie *włastiel* — *włastielin*²⁹. Znamienne, że w dokonanym na Rusi w XI w. przekładzie „Kroniki Georgiosa Hamartolosa” *archōn* tłumaczony jest przez *kniaź*, kiedy dotyczy władcy bułgarskiego, natomiast w innych przypadkach, stosownie do kontekstu, przez *bojarin*, *włastiel*, *starejszina*³⁰.

W konkluzji należy stwierdzić, że teksty traktatów nie dostarczają podstaw do mniemania ani o istnieniu oficjalnego tytułu wielkiego księcia na Rusi w X w., ani też o występowaniu w otoczeniu władcy ruskiego, poza krewnymi, członkami tejże dynastii grupy możnowładczej używającej tytułatury książęcej. Że w połowie X w. tytuł wielkooksiażęcy nie istniał i nie miał wypracowanej formuły nawet w Bizancjum, świadczy dobitnie sam cesarz, który w 944 r. zawierał traktat z „wielkim” tzn. zwierzchnim księciem Rusi Igorem, zaś w 957 r. podejmował wdowę po nim w swym pałacu nad Bosforem. W *De cerimoniis* chcąc podkreślić zwierzchni charakter władzy Olgi uzupełnił jej tytuł archontissy Rusi ódatkowym *hegemonia*. Nie znajduje też potwierdzenia źródłowego sugestia, że tytułatura książęca traktatów bizantyńsko-ruskich 911 i 944 r. pozostaje pod wpływem terminologii skandynawskiej: *yfirkonungr* — wielki książę i *smalkonungar* — podlegli książęta³¹.

²⁸ *Zywoty Konstantyna i Metodego*, oprac. T. Lehr-Spławiński, Poznań 1959, s. 65 (cap. 14). H. Łowmiański, op. cit. t. III, s. 470, chce widzieć w tym przekazie całkowite potwierdzenie swojej „tezy o dynastycznym pochodzeniu możnych”, nie doceniając literackości mocno związanego z hagiografią bizantyńską utworu. Brak więzów, uprawniających do objęcia tronu, między rodzinami możnowładczymi i dynastią Mojmirowiczów został w literaturze przedmiotu trafnie podkreślony. Zob. T. Wasilewski, *Morawskie państwo*, [w:] SSS t. III, s. 292.

²⁹ Por. *Izbornik 1076 g.*, Moskwa 1965, s. 296/715, 674, 675/816, 367/776, 335/776, 515, 517, 518/741 i indeks; odsyłacze dotyczą jednocześnie tekstu słowiańskiego i greckiego.

³⁰ *Chronika Georgia Amartola* t. III, s. 33. Podobnie odpowiednikami archonta w rękopisie XI w. homilii Grzegorza Teologa są *kniaź*, *włastel*, *bojarin* (zob. A. Budiłowicz, op. cit., s. 71). Por. też SJS t. I, s. 136, 199; t. II, s. 93 nn.

³¹ Wysuwając tę hipotezę A. Soloviev (*Byzance* I, s. 252; VIII, s. 148) sugerował się bodaj skandynawską antroponimią posłów ruskich i chęcią wykazania, że *rex Russiae* łacińskich przekazów był inspirowany tytułem *yfirkonungr* — *wielikiy kniaź*. Ale jak świadczą liczne wzmianki, które sam autor zgromadził w swoim artykule „*Reges*” et „*regnum Russiae*” (przedruk w: *Byzance* VIII, s. 143—

Chybione jest powoływanie się na zapis w kodeksie Świętosława z 1073 r., jako dowód wielkoksiążęcej tytulatury władcy kijowskiego w XI w. W kolofonie rękopisu Świętosław tytułowany jest rzeczywiście *wielkiyi kniaź* i *wielkiyi w kniaziech kniaź*, ale nie wzięto przy tym pod uwagę, że to *Miscellaneum* przetłumaczono z greki dla „wielkiego wśród cesarzy” bułgarskiego cara Symeona (893—927 r.), a gorliwy kopista ruski przepisał także panegiryczny kolofon zastępując występującego w nim bułgarskiego władcę swym zleceniodawcą. W świetle tej adaptacji zrozumiały staje się wpływ pochwały na dopisek własny pisarza ruskiego iż napisał *izbornik s'wielikuumu kniazia Swiatoslawa*³². Wpływ enkomionu bizantyńskiego na posługiwanie się chwalczym predykatem *megas* występuje tu w sposób oczywisty. Taka sama była semantyka tego określenia w recepcji bułgarskiej jak też wtórnej ruskiej. Że nie było ono w rozumieniu dworu kijowskiego częścią składową tytulatury książęcej świadczy kolofon innego, trzy lata później — w 1076 r. skompilowanego już na Rusi zbioru, gdzie władca kijowski tytułowany jest po prostu księciem ruskiej ziemi³³.

Również tekst latopisu ruskiego z XI w. — początku XII, wbrew niektórym opiniom, nie dostarcza dowodu na rzecz rozbudowanej tytulatury seniora kijowskiego, bowiem we wszystkich trzech przekazach przydany tytułowi książęcemu przymiotnik „wielki” nosi wyraźnie panegiryczny charakter. Przekazy latopisarskie z lat 1054, 1093 i 1125 to nekrologi książąt kijowskich: Jarosława, jego syna Wsiewołoda i wnuka Włodzimierza Monomacha. W Bizancjum przykłady zastosowania predykatu *megas* w stosunku do ostatnio zmarłego władcy znane są z czasów Komnenów³⁴. Na podstawie nekrologu Jarosława z 1054 r. nie można jednak ryzykować twierdzenia, że zwyczaj ten był znany nad Bosforem już wcześniej, ponieważ przekaz 1054 r. nosi znamiona późniejszej, zapewne z końca XI w. redakcji. Należy też zauważyć, że predykatu tego nie użyto w nekrologach innych władców kijowskich XI — początku XII w., stąd można wnosić, że wzór bizantyński przejęto wyłącznie w otoczeniu Włodzimierza Monomacha, zapewne nie bez intencji podkreślenia szczególnych praw linii Wsiewołodowiczów do senioratu kijowskiego. Że zwierzchniemu władcy Rusi z ostatniej ćwierci XI w. obcy pozostawał tytuł wielkoksiążęcy wymownie świadczy okres jedynowładztwa księcia Wsiewołoda (1078—1093), który zasiadłszy po śmierci brata Izjasława na tronie kijowskim „przejął całe władztwo ziemi ruskiej”. Wówczas to, przeciwdziałając dążeniom odśrodkowym, do skromnych dotąd legend swych pieczęci dodał nową, w której aby podkreślić swe zwierzchnie prawa tytułował się archontem wszytkiej Rusi (*pasēs Rhōsias*)³⁵. I za panowa-

173), tytuł *kniaź* stanowił pełny odpowiednik łac. *rex*, co może najdobitniej podkreślił ihumen Daniel tytułujący podczas audiencji króla Jerozolimy Baldwinia I *kniazę moi* (por. A. Poppe, „Studia Źródłoznawcze” t. XVIII, 1973, s. 213 nn.).

³² A. W. Gorskij, K. I. Newostrujew, *Opisanie stowiańskich rukopisiej Moskowskoj Sinodalnoj bibliotieki* t. II—2, Moskwa 1859, s. 366 n., 390. E. F. Karskij, *Stawianskaja kirilowskaja paleografija*, Moskwa 1979 (reed. wyd. z r. 1928) s. 282. Por. B. St. Angelow, *Pochwała carju Simeonu*, [w:] *Izbornik Swjatosława 1073 g. Sbornik statiej*, Moskwa 1977, s. 247 nn.

³³ *Izbornik 1076*, Moskwa 1965, s. 700.

³⁴ Zob. PSRL t. I, kol. 161, 215, 293; por. t. II, kol. 149, 207, 290; P. Schreiner, op. cit., s. 179; por. S. A. Wysockij, *Driewnierusskije nadpisi Sofii Kijewskoj*, Kijew 1966, s. 18 (grafitto Nr 4).

³⁵ Zob. A. Soloviev, *Byzance V*, s. 435 n.; W. A. Janin, *Aktowyye pieczati* t. I, s. 168—170; por. A. Poppe, *Pieczęć ruska z Kruszwicy*, „Slavia Antiqua” t. XXVI, 1979, s. 121—126.

nia Włodzimierza Monomacha w Kijowie, kiedy ów przyjął „władztwo (kniażenie) wszystkiej ziemi ruskiej”³⁶ (1113—1125), nie było mowy nad Dnieprem o tytule wielkiego księcia. Najpełniej świadczy o tym list metropolity Rusi Nicephora do Włodzimierza: zwracając się ponad dwadzieścia razy do władcy kijowskiego, którego władzę przyrównuje do cesarskiej, metropolita tytułuje go po prostu księciem (*kniaże moi*), a wśród *epitheta ornantia* towarzyszącym tytułowi ani razu nie znalazł się *wieliki*³⁷.

Predykat *wieliki* spotyka się też bezpośrednio przy imionach zmarłych książąt w podobnie eulogialnym sensie jak stosowanie *mezas* wobec zmarłych cesarzy bizantyńskich. Bardzo późno i niekonsekwentnie zaczyna predykat „wielki” zdobić imię chrzciciela Rusi Włodzimierza. W przekazach latopisu hipackiego pod 1149 i 1229 r. czytamy: „Włodzimierz Wielki, który ochrzcił ziemię ruską”, ale w przekazach pod 1169/1172 r. zarówno w tymże jak i w latopisie ławrentiewskim: „Włodzimierz, który ochrzcił ziemię ruską”³⁸. Ten panegiryczny predykat zaczął być przydawany Włodzimierzowi zapewne pod wpływem porównywania go z Konstantynem Wielkim³⁹.

Nie zawsze można wyraźnie stwierdzić, czy towarzyszący imionom niektórych zmarłych książąt atrybut „wielki” użyty został dla wyrażenia uznania, chwały, czy też w znaczeniu „dawny, stary, starszy”. W XII wieku występuje on przede wszystkim w linii Monomachowiczów i służy głównie do odróżnienia antenatów od ich zstępnych, współczesnych kronikarzom imienników⁴⁰. Najstarsze tego rodzaju użycie określenia *wieliki* występuje w „Powieści minionych lat” we wzmiance o śmierci Bolesława Chrobrego (*umrie Bolesław wieliki w Lesiech*) i jest rozumiane powszechnie jako przydomek „Wielki” — wyraz uznania dla osobowości zmarłego władcy. Tymczasem do zapisu tego wydarzenia doszło w klasztorze pieczarskim dopiero w latach siedemdziesiątych XI w., kiedy to w Polsce panował jego imiennik i chodziło o rozróżnienie dobrze znanych w Kijowie obu Bolesławów, stąd pierwszy stawał się dla Kijowianina dawnym, starszym Bolesławem⁴¹.

Atrybutem „wielkiego” darzono książąt i za życia. Kronikarz nowogrodzki informując o przybyciu do Nowogrodu zimą 1180/1181 r. „Świętosława wielkiego Wsiewołodowicza” wyróżnia go w ten sposób jako najstarszego spośród kilku innych współczesnych książąt tego imienia. Co prawda Świętosław był w latach 1176—1194 księciem kijowskim, ale

³⁶ Por. *Żitija swiatykh muczenikow Borisa i Gleba*, wyd. D. Abramowicz, Piotrograd 1916, s. 64.

³⁷ Wyd. w *Russkije dostopamiatnos: i* cz. I, Moskwa 1815, s. 61—75. List zachował się w rękopisach końca XV—XVI w. i jedynie w nagłówku Włodzimierz jest tytułowany wielkim księciem, co jest wyraźnie późniejszym, szeroko już w XV w. praktykowanym uzupełnieniem tytułatury władców doby kijowskiej.

³⁸ PSRL t. I, kol. 357; t. II, kol. 383, 554, 758; por. s. 821, gdzie pod r. 1254 już *Włodimir swiatyj*; por. też PSRL t. I, kol. 479 pod r. 1263.

³⁹ Por. *Des Metropoliten Ilarion Lobrede auf Vladimir den Heiligen*, ed. L. Müller, Wiesbaden 1962, s. 117: *podobnicze wielikago Konstantina*.

⁴⁰ Tak np. należy rozumieć wzmianki o synach Włodzimierza Monomacha Mścislawie i Jerzym (Dołgorukim), choć z czasem łączyć się to zaczęło z uznaniem dla ich roli jako założycieli dwóch linii książęcych — starszej i młodszej Monomachowiczów. Por. PSRL t. II, kol. 303 (pod r. 1140), kol. 525 (pod r. 1164), kol. 609, 619, 702 (pod r. 1179/1180, 1197); PSRL t. I, kol. 379 (pod r. 1177), kol. 406 (pod r. 1183); *Nowgorodskaja pierwaja letopis starszego i młodszego izwoddow*, wyd. A. Nasonow, Moskwa—Leningrad 1950 (dalej cyt. LN I), s. 37 (r. 1182).

⁴¹ PSRL t. I, kol. 149; t. II, kol. 137.

właśnie od września 1180 do lata 1181 przestał nim być usunięty przez swego rywala Ruryka⁴². Natomiast autor „Słowa o wyprawie Igora” połączył ten predykat z imieniem Świętosława dla określenia jego pozycji jako seniora kijowskiego⁴³. Jednak tytułu wielkiego księcia ówczesny senior kijowski nie używał, jak to wynika z latopisów. Dwa odosobnione wyjątki są śladami późniejszego redagowania tekstu latopisu kijowskiego w 1200 r. przez ihumena wydubickiego Mojżesza. Ten panegirysta księcia kijowskiego Ruryka, następcy Świętosława w Kijowie (1194—1201, i z przerwami do r. 1210) wyposaża swego patrona nader często w tytuł wielkoksiążęcy nie tylko relacjonując lata panowania Ruryka w Kijowie, ale nawet uzupełnia przekazy wcześniejsze, kiedy tron kijowski dzierżył Świętosław⁴⁴.

Pierwszym księciem ruskim, który programowo posługiwać się zaczął tytułem wielkoksiążęcym był senior włodzimiersko-suzdalski, syn Jerzego Dołgorukiego, Wsiewołod, znany później pod przydomkiem „Duże Gniazdo”. Trafne pozostaje ustalenie L. K. Götza, że Wsiewołod „jest tym właśnie księciem, wobec którego tytuł *wielkiyi kniaz* jest stosowany systematycznie za jego życia jako tytuł urzędowy”⁴⁵. Dodać należy, że owe systematyczne używanie tytułatury wielkoksiążęcej da się stwierdzić nie od samego początku jego panowania we Włodzimierzu nad Kłazmą (1176—1212), lecz poczynając od samego schyłku wieku XII. Pomijając pojedyncze wzmianki z lat osiedmdziesiątych, które można przypisać późniejszej redakcji tekstu latopisarskiego, konsekwentne używanie tytułu wielkoksiążęcego w stosunku do Wsiewołoda wzrasta po 1190 r. i zaczyna dominować po 1195 r.⁴⁶ Natomiast wzmianki z lat 1179, 1181.

⁴² LN I, s. 36: zimą 1180/1181 r. *wnidie Swiatoslaw wielkiyi Wsiewołodowicz Nowogorodu*. Kilka wierszy wyżej i niżej wyróżnia go w inny sposób jako wnuka Olega. Jest rzeczą oczywistą, że kronikarzowi zwodu latopisarskiego początku XIII w. chodziło w szczególności o odróżnienie tego Świętosława od Świętosława również Wsiewołodowicza ale wnuka Jerzego Dołgorukiego, który w 1200 r. został księciem nowogrodzkiem. Zob. LN I, s. 44.

⁴³ Por. A. Poppe, *On the Title of Grand Prince in the Tale of Ihor's Campaign*, [w:] *Eucharis'erion: Essays to Omeljan Pritsak*, „Harvard Ukrainian Studies” t. III/IV, 1979—1980, s. 684—689.

⁴⁴ Por. PSRL t. I, kol. 397 (r. 1186) i t. II, kol. 651 (r. 1185). Dobrym przykładem zapędów redakcyjnych panegirysty Ruryka Rościsławowicza służą wzmianki pod r. 1183 i 1185, gdzie wymieniany po ówczesnym seniorze kijowskim Ruryk jest tytułowany wielkim księciem: „Pan Bóg dał zwycięstwo książętom ruskim Świętosławowi Wsiewołodowiczowi i wielkiemu księciu Rurykowi Rostisławowiczowi” (PSRL t. II, kol. 630, por. s. 636).

⁴⁵ L. K. Götze, op. cit., s. 59. Zbliżony punkt widzenia formułowali też M. Hruszewski (1905), A. Szachmatow i M. Prisełkow (1940). Brat i poprzednik Wsiewołoda Andrzej Bogolubski w swych ambitnych planach politycznych zmierzał do „przyjęcia starszeństwa w ziemi Ruskiej”, ale zabiegom tym, wbrew opinii wspierającej się o pojedyncze wzmianki kronikarskie, redagowane już po śmierci tego księcia, nie towarzyszyło przyjęcie tytułu wielkoksiążęcego. Natomiast utarty już sens miało określenie *wielkiyi kniaz* użyte w nekrologu Andrzeja Bogolubskiego. Por. PSRL t. I, kol. 367. To przyjęcie się zwyczajowi bizantyńskiego przejrzyscie ilustrują latopisy na przykładzie formalnie niedosłego cesarza, króla niemieckiego Filipa Szwabskiego, zamordowanego 22 czerwca 1208 r. Piszący jeszcze za jego życia autor nazywa Filipa *niemieczeskim cesariem* (LN I, s. 46, 47), natomiast kronikarz halicko-wołyński notuje jego śmierć *Ubijen byst' cesar' wielkiyi Filip Rimskiyi* (PSRL t. II, kol. 723).

⁴⁶ Por. niemalże konsekwentne przestrzeganie tytułatury wielkoksiążęcej w latopisarstwie włodzimiersko-suzdalskim od r. 1196 (PSRL t. I, kol. 412 nn.) i jej występowanie w latopisarstwie kijowskim, choć tu czytelna jest też tendencja do traktowania Wsiewołoda jako po prostu „kniazia suzdalskiego”, a w licznych wzmiankach przyjętym zresztą zwyczajem, posługiwanie się tylko imieniem księcia bez tytułu. Por. PSRL f. II, kol. 694 nn.

1186 i 1187 o Wielkim Wsiewołodzie mogą być rozpatrywane jako podkreślenie starszeństwa tego księcia wśród książąt ruskich, ale co najmniej w niektórych wypadkach chodziło kronikarzowi po prostu o podkreślenie starszeństwa Wsiewołoda w stosunku do innych książęcych nosicieli tego imienia⁴⁷. Za istotną wskazówkę wejścia na trwałe tytułu wielkooksiążęcego do tytułatury Wsiewołoda uznać należy pojawienie się w przekazach latopisarzkich tytułu wielkiej księżny⁴⁸. Uznanie tytułu wielkooksiążęcego Wsiewołoda w innych ziemiach ruskich musiało się spotkać z pewnymi oporami. Na południu Rusi, jak świadczy latopisarstwo kijowskie, obdarzenie Wsiewołoda tytułem wielkiego księcia nie było konsekwentne, widać tu wyraźne wahania odzwierciedlające stopień wpływów politycznych władcy suzdalskiego. Znamienne stanowisko zajęto w Nowogrodzie: w jego latopisarstwie wyraźnie unikano darzenia Wsiewołoda tym tytułem domyślając się chyba słusznie, że oznaczać to by musiało uznanie nie tylko faktu zwierzchności Wsiewołoda nad Nowogrodem, ale i samego prawa do niej. W praktyce jednak kontaktów dyplomatycznych przybyli na dwór we Włodzimierzu na jesieni 1199 r. posłowie nowogrodzcy wiedzą już, że nie mogą pozwolić sobie na uchylenie protokołowi i zwracają się do Wsiewołoda: *Ty gospodinie kniaź wielikij Wsiewołod Gjurgewicz*⁴⁹.

Stosowanie tytułatury wielkooksiążęcej przez seniorów kijowskich ma charakter wyraźnie wtórny będąc odpowiedzią na ambicje Włodzimierza nad Kłazmą. Tytuł wielkiego księcia nie należał jeszcze do urzędowej tytułatury seniora kijowskiego Świętosława, natomiast sytuacja uległa zmianie za jego następcy. Nominalny senior kijowski w latach 1194—1201 i z przerwami do 1210 r., Ruryk Rościsławowicz wyraźnie choć niekonsekwentnie dostosował się do stworzonego przez Wsiewołoda faktu. Również ks. halicko-włodzimierski Roman, który na krótko przed śmiercią objął w posiadanie Kijów sięgać wydawał się po nowy tytuł⁵⁰. W XIII wieku w ich ślady poszli książęta innych księstw ruskich, przede wszystkim jednak następcy i synowie Wsiewołoda⁵¹.

⁴⁷ Por. PSRL t. II, kol. 658, 659, 613, 624, 653. Tylko raz zostało powiedziane wyraźnie, że chodzi o starszego wiekiem Wsiewołoda: syn Gleba, ks. proński *Wsiewołod że idie s nimi na swiet ko Wsiewołodu wielikomu Jurgewiczu* (PSRL t. I, kol. 402, pod r. 1186).

⁴⁸ Zob. pod r. 1202, 1205, 1206 (PSRL t. I, kol. 417, 421, 424); ostatnia wzmianka to nekrolog. Czy tytuł *kniazini wielikaja*, jakim jest darzona wdowa po ks. Romanie, jest odbiciem tytułu wielkooksiążęcego tego ostatniego, czy też jej wyróżnienia jako regentki-wdowy, nie jest dostatecznie jasne. Por. latopis halicko-wołyński pod r. 1208, 1209, 1213, 1215 (PSRL t. II, kol. 727, 726, 733—735). W każdym razie ponieważ żaden z małoletnich synów nie był jeszcze żonaty, nie chodziło w tym wypadku o określenie „wielka” w sensie starsza księżna, księżna matka. Natomiast przykładem na to znaczenie wydaje się być wzmianka o wielkiej księżnej pod r. 1258 — wdowie po zmarłym w 1230 r. ks. Konstantym. Por. PSRL t. I, kol. 475.

⁴⁹ PSRL t. I, kol. 415; por. LN I, s. 49; pod r. 1205 jedyny raz obdarzono Wsiewołoda tytułem wielkooksiążęcy, ale zwrot polityczny 1210 r. spowodował, że nie odnotowano nawet śmierci tego wpływowego władcy.

⁵⁰ Zob. PSRL t. II, kol. 715 pod rokiem 1201 łączy tytuł w.ks. z objęciem władztwa nad całą ziemią ruską. Zapis ten powstał jednak już po śmierci Romana w czerwcu 1205 r. Por. też PSRL t. II, kol. 716—717, 721 (*wielikogo Romana*), 726. W latopisarstwie włodzimiersko-suzdalskim natomiast panuje wyraźna tendencja sugerująca uznawanie przez Romana zwierzchności Wsiewołoda, choć kronikarz przyznaje, że o obsadzeniu stolca kijowskiego w 1202 r. obaj ci książęta decydowali wspólnie (PSRL t. I, kol. 418 nn.).

⁵¹ Por. PSRL t. I, kol. 439, 441 n., PSRL t. II, kol. 758, 779 nn., choć tytułowanie nadal występuje niekonsekwentnie, da się tłumaczyć tokiem narracji kronikarskiej skorej do skrótu. Materiał jednak latopisarzki wymaga wciąż tu szcze-

Do nieporozumień należy pogląd, który wychodząc z założenia o istnieniu od początku państwowości ruskiej tytułu wielkoksiążęcego władcy kijowskiego twierdzi, że tytuł ów przejęli również władcy innych księstw już w pierwszej połowie XII w. Na dowód przytacza się tu napis na otoku czary należącej do zmarłego w 1151 r. księcia czernihowskiego: „A to czara księcia Włodzimierza Dawydowicza, temu na zdrowie kto z niej pije sławiąc Boga i swego gospodarza wielkiego księcia”⁵². *Ospodar’* użyte tu zostało w znaczeniu pana domu względem gości⁵³. Ta panegiryczna inskrypcja dowodzi czegoś wręcz przeciwnego, bowiem „książe” występuje tu na początku bez predykatu, umieszczenie zaś „wielki” na końcu odnieść można z równym powodzeniem do *ospodaria* jak i stojącego po nim „księcia”. Użyte zostało najwyraźniej w sensie sławny (swą gościnnością) pan, książę⁵⁴.

Pozostaje pokusić się o odpowiedź, jaką rolę odegrał zwyczaj bizantyński w powstaniu ruskiej tytulatury wielkoksiążęcej. Jej pierwszy nosiciel, urodzony około 1154 r., swe lata szkolne spędził w Bizancjum (1162—1168), dokąd wygnany został wraz ze swoją matką prawdopodobnie Greczynką, przez swego starszego brata Andrzeja Bogolubskiego. Pobyt w cesarstwie musiał wpłynąć na poglądy Wsiewołoda w zakresie ideologii władzy, choć sama myśl recepcji tytułu „wielkiego księcia” do oficjalnej tytulatury książąt ruskich dojrzeć zaczęła już wcześniej.

Niestety nie zachowała się korespondencja bizantyńsko-ruska XI—XII w., która pozwoliłaby stwierdzić, czy kancelaria cesarska kontynuując zwyczaj z X w. posługiwała się tytułem *megas archōn* w stosunku do książąt ruskich. Pieczęcie archontów *Rhōsias* XI—początku XII w., w tym też monarchów kijowskich od Jarosława Mądrego po Włodzimierza Monomacha pozwalają wnosić, że książęta ruscy, jeśli nawet stykali się z predykatem *megas*, nie traktowali go jako części składowej własnej

główniej analizy, bowiem autor artykułu o tytule wielkoksiążęcym na Rusi włodzimiersko-suzdalskiej w XIII i XIV wiekach główną uwagę poświęcił danym z XIV wieku. Por. J.-P. Arrignon, *Usage et valeur du titre de Grand-Prince*, s. 7—14. Tu wymagają uwzględnienia dane źródła zachodnich. Tak np. Henryk Lotysz w swej kronice obejmującej lata 1186—1227 i pisanej w tym ostatnim roku wobec książąt ruskich posługuje się tytułem *rex* i *rex magnus*. Przymiotnik ten, jak się wydaje, rzadziej stosuje w znaczeniu atrybutu tytułu wielkoksiążęcego, częściej w sensie starszy, dawny (o zmarłym). Bardziej czytelna jest terminologia Jana de Plano Carpini (*Ystoria Mongalorum*, Firenze 1929), który ówczesnego w.k.s. włodzimiersko-suzdalskiego i kijowskiego Jarosława Wsiewołodowicza określa jako wielkiego księcia (s. 46: *magnum ducem Ruscie*, ale s. 112, 128 po prostu *ducem Ruscie*), i zdaje się też wzmiankować o tytule wielkoksiążęcym Michała Czernihowskiego, *qui fuit unus de magnis ducibus Ruscie* (s. 38). Władcę zaś halicko-wołyńskiego tytułuje: *rex Daniel Ruscie* (s. 128). Podobnie rozważenia wymaga określenie książąt polskich Leszka Białego, Konrada Mazowieckiego, Bolesława Wstydliwego i Leszka Czarnego w latopisie halicko-wołyńskim jako wielkich książąt (PSRL t. II, kol. 754, 756, 809, 880, 897).

⁵² W. F. Rżiga, *Oczerki iz istorii byta domongolskoj Rusi*, Moskwa 1929, s. 51—53 oraz 4 zdjęcia napisu. B. A. Rybakow, *Russkije datrowannyye nadpisi XI—XIV wiekow*, Moskwa 1964, nr 24, s. 28 n., tabl. XXIX.

⁵³ *Ospodar’* = *gospodar’*. Por. A. Srezniewskij, *Materialy dla słowaria drevnierusskogo jazyka* t. I, kol. 563; t. II, kol. 735. *Prawda Russkaja* t. II, Moskwa—Leningrad 1947, s. 477 n., 486, 609. Por. też *it tu rieczje gospodar’ k gostiem: poidiem so swieszczami* (rps XII w. z opisem cudów św. Mikołaja, cyt. za Kartoteką Słownika języka staroruskiego w Instytucie Języka Rosyjskiego AN ZSRR w Moskwie, tamże inne podobne przykłady).

⁵⁴ Por. PSRL t. II, kol. 807 n. pod r. 1250: *o zleje zla czest’atarskaja: Danitu Romanowiczu knjazju bywszu wieliku, obladawszu Russkoju ziemleju — nynie siedit na kolenu i chotopom nazywajet’sia*. Nie jest to aluzja do tytułu wielkiego księcia, lecz *wielki* zostało tu użyte w sensie potężny, sławny.

tytulatury — wyznacznika hierarchicznej nadrzędności, bo w przeciwnym przypadku wprowadziliby go do legend greckich swych pieczęci oraz jako okolicznościowy atrybut do intytulacji wystawianych dokumentów⁵⁵.

Znany nam wyjątek — to pieczęć z wizerunkiem apostoła Andrzeja i dobrze czytelną legendą: *Mestisthlabos megas archōn Rhōsias*⁵⁶. Należała ona najpewniej do Mścislawa-Andrzeja, wnuka Igora, prawnuka Jarosława Mądrego wzmiankowanego kilkakrotnie w „Powieści minionych lat” na przełomie XI/XII w. a zmarłego w 1116 r. Był to książę bez ziemi, uczestnik wypraw: w 1100 r. losy zawiodły go nad Morze Czarne, zapewne do bizantyńskich posiadłości na jego północnym wybrzeżu lub do Tmutarakanii. Inne atrybuty pieczęci, wychodzące z założenia, że *megas archōn* mogło dotyczyć tylko władcy kijowskiego i stąd biorące pod uwagę książąt noszących imię Mścislaw, którzy dzierżyli Kijów, trudne są do przyjęcia z dwóch względów: 1) żaden z tych książąt nie nosił chrześcijańskiego imienia Andrzej; 2) bulla nie wykazuje jakichkolwiek cech stylistycznych i kompozycyjnych, łącznie ze stosowaniem legendy greckiej, które pozwoliłyby datować ją później niż na okres mieszczący się w granicach drugiej połowy XI i pierwszej ćwierci XII w. Uwzględniając te momenty można przypuścić, że znajdujący się na niższych szczeblach dynastii książęcej wędrowny książę Mścislaw-Andrzej zlecił powtórzenie w legendzie swojej pieczęci predykatu, którym widocznie darzono go w korespondencji. Podobnie postąpił Włodzimierz Monomach określając siebie na jednej ze swych pieczęci jako „najszlachetniej urodzonego archonta Rusi” (*tu paneugenestatou archontos Rhōsias*)⁵⁷. Być może sprawa ma się jeszcze prościej: *megas* na pieczęci należy łączyć nie z tytułem lecz z imieniem. Bowiem wśród żyjących wówczas książąt Mścislawów, Mścislaw, wnuk Igora, prawnuk Jarosława Mądrego był najstarszy wiekiem. Dobrym przykładem służy tutaj latopis nowogrodzki: raz tylko jeden w przekazie o budowie cerkwi Przemienienia Pańskiego na Neredicy nazywa jej fundatora „wielkim księciem Jarosławem, synem Włodzimierza, wnukiem Mścislawa”. Czyni to z wyraźnym zamiarem, aby tego swojaka w ks. Wsiewołoda odróżnić od syna tego ostatniego, młodszego wiekiem Jarosława, równie dobrze znanego w Nowogrodzie⁵⁸.

⁵⁵ Przywilej „wielkiego księcia” Izjasława Mstisławowicza dla nowogrodzkiego klasztoru św. Pantelejmona (PRP t. II, Moskwa 1953, s. 104) nie stanowi wyjątku. Właśnie ze względu na ten tytuł dokument datowany był na lata 1146—1154 czyli na okres senioratu Izjasława w Kijowie. Datowanie to skutecznie podważył W. L. Janin (*Iz istorii ziemleuładenija w Nowgorodie w XII w.*, [w:] *Kultura driewniej Rusi* — księga ku czci N. N. Woronina, Moskwa 1966, s. 313—324) proponując wcześniejszą datę wystawienia tego dokumentu — r. 1134 i wskazując na możliwość modernizacji tytułu przez późniejszego kopistę (tamże, s. 321). Jeśli ściśle datowanie wiarogodnego skądinąd dokumentu pozostaje dyskusyjne, to jego zachowanie w kopii schyłku XVI w. pozwala domyślać się interpolacji zgodnie z sięgającą już wieku XV tendencją uzupełniania tytułatury książąt doby kijowskiej. Znajduje to potwierdzenie w dokumentach brata Izjasławowego, ks. nowogrodzkiego Wsiewołoda z lat 1125—1137 (PRP t. II, s. 102 n.): w przeciwieństwie do zachowanego w oryginale przywileju dla klasztoru św. Jerzego z około 1130, pozostałe dwa dokumenty w kopiach XVI w. tytułują Wsiewołoda „wielkim księciem”, choć ów Kijowa nigdy nie dzierżył. Por. też K. R. Schmidt, op. cit., s. 442.

⁵⁶ W. A. Janin, *Aktowyje pieczati* t. I, nr 31, s. 20—23, 172.

⁵⁷ Tamże, nr 25, s. 16, 170.

⁵⁸ LN I, s. 44, por. s. 35, 37, 51, 53 n.

Niezależnie jednak od trafności atrybucji pieczęci wnukowi Igora Jarosławowicza (można brać pod uwagę dwóch innych Mścisławów: zmarłego w 1069 r. syna Izjasława i zabitego w 1099 r. Świętopelkowicza, ale żaden z nich nie dzierżył Kijowa), bo datowanie tej pieczęci trudno podważyć, jej legenda świadczy o przydawaniu predykatu *mezas* ruskie-mu tytułowi książęcemu niezależnie od pozycji politycznej jego nosiciela.

Wiemy, że w korespondencji z Rusią w XIV w. kancelaria cesarska i patriarsza tytułuje książąt ruskich *mezas rex* lub *rex* stosownie do przyjętego na Rusi tytułu *wielikiji kniaź* lub *kniaź*. Tej zlatynizowanej tytułatury stosowanej do władców ruskich nie da się cofnąć przed drugą połowę XIII w., bowiem należy ją łączyć z doświadczeniami wyniesionymi z okresu panowania łacińskiego w Bizancjum. Strona bizantyńska realistycznie uwzględniła zinstytucjonalizowany już charakter urzędu wielkoksiążęcego na Rusi i nie szczędząc innych *epitheta ornantia*, *mezas* rezerwuje wyłącznie dla tytułu wielkoksiążęcego⁵⁹.

Danych z XIV w. nie można więc wykorzystać retrospektywnie dla doby przedmongolskiej na Rusi i przedłacińskiej w Bizancjum. Na sytuację w drugiej połowie XII w. rzuca jednak pewne światło zachowany w późnej kopii XVII w., ale noszący znamiona autentyczności, staroruski przekład listu patriarchy Łukasza Chrysobergesa do księcia włodzimiersko-suzdalskiego Andrzeja Bogolubskiego z około 1168 r. Odwołując ambitnego księcia od myśli o fundacji nowej metropolii we Włodzimierzu, patriarcha tytułuje go: *prebłagorodiwyi kniaźe (paneugenestate archōn)*, natomiast dalej o księciu kijowskim mówi: *wielikiji kniaź wsieja Rusi (mezas archōn pasēs Rhōsias)*. Podkreślone tu zostały również jurysdykcyjne prawa metropolity „wszystkiej Rusi”⁶⁰. Zastąpienie w tytułaturze księcia i metropolity *Rhōsias* przez *pasēs Rhōsias* zawiera określone treści polityczne i stanowi wyraz nie tylko stanowiska patriarchy, ale i polityki Cesarstwa wobec Rusi w ogóle. Właśnie w drugiej połowie XII w. w tytułaturze metropolitów kijowskich, na co przede wszystkim wskazują ich pieczęcie, programowo akcentowana jest ich zwierzchność kościelna nad całą Rusią. Walki między książętami z końca lat czterdziestych i pięćdziesiątych XII w., zamęt polityczny i kościelny grożące rozpadem ruskiej prowincji kościelnej i stawiające pod znakiem zapytania jej więzy jurysdykcyjne z Konstantynopolem dyktowały Bizancjum konieczność poparcia dla księcia kijowskiego, jego władzy zwierzchniej nad całą Rusią, będącej rękojmnią jedności organizacji kościelnej na Rusi. W stolicy kurczącego się Cesarstwa coraz bardziej doceniano znaczenie metropolii ruskiej. W obliczu przemożnych tendencji odśrodkowych polityka ta nie powiodła się w całości, ale jej częściowym sukcesem było utrzymanie — dzięki poparciu duchowieństwa ruskiego — jedności kościelnej Rusi aż do końca XIII w.

⁵⁹ Por. zachowane w języku greckim dokumenty XIV w. w: *Pamjatniki driewnierusskogo kanonического prawa* cz. I, S. Petersburg 1880, aneksy nr 3, 20, 27, 28, 29, 40, 41, 46. Por. też dokumenty nr 22, 44, 45, z których wynika, że władcy polscy tytułowali się i tytułowani byli królami (*krales tes Lachias*), zaś Olgiard (nr 24) tytułował się basileusem Litwy. Bizantyńsko-ruski *mezas rex* = *wielikiji kniaź* miał jednak wpływ na intytulację i inskrypcje ruskich dokumentów kancelarii królewskiej (np. dokument z 1351 r. Kazimierza *wielikiego* króla *krakowskiego* i *gospodaria ruskoje ziemle* i dokument Jagielli z r. 1388 *wielikiji* *korol polskoi* (Por. A. S o b o l e w s k i j, S. P t a s z y c k i, *Paleograficzne snimki s ruskich gramot priemiuszczestwiennu* XIV w., S. Petersburg 1903, nr 6, 7, 9, 10, 23).

⁶⁰ *Pamjatniki* nr 3, kol. 63, 66, 68; por. P. S o k o ł o w, *Russkij archierej iz Wizantii*, Kijew 1913, s. 98 nn.: 136 nn. N. N. W o r o n i n, *Andriej Bogolubskij i Łuka Chrizowerg*, „Wizantijskij Wriemiennik” t. XXI, 1962, s. 29—50.

Pismo więc patriarchy do księcia włodzimiersko-suzdalskiego stanowi nikły ślad ówczesnej inicjatywy dyplomatycznej Cesarstwa. W tym koncieście predykat *mezas* — *welikiy* w zestawieniu z dobitnie akcentowanym zasięgiem władztwa księcia kijowskiego zawierał intencję polityczną: miał oznaczać, że *mezas archōn pasēs Rhōsias* to główny, naczelny, zwierzchni książę — władca całej Rusi, tzn. tych ziem i ludów, pastwem których był metropolita Kijowa i *pasēs Rhōsias*. Ta formuła tytułacyjna, podyktowana zaniepokojeniem tendencjami odśrodkowymi na Rusi, pojawiała się zapewne stale w ówczesnej korespondencji bizantyńskiej z Rusią. Stąd był już tylko krok do przekształcenia się przymiotnika *wielikiy* w stałą część składową tytułu władcy ruskiego. Okoliczności sprawiły, że to nie senior kijowski — przynajmniej nominalnie uznany zwierzchni książę ruski — przyswoił sobie jako pierwszy ten tytuł, ale władca dynamicznie rozwijającej się Rusi północno-wschodniej. Znamieniem zachodzących przemian było zdobycie i splądrowanie stołecznego Kijowa w marcu 1169 r. przez oddziały Andrzeja Bogolubskiego i osadzenie przezeń na tronie seniora kijowskiego swego figuranta. Próby przywrócenia jedności państwowej Rusi wokół Kijowa nie powiodły się, choć w ciągu całej drugiej połowy XII w. podejmowano wysiłki zmierzające przynajmniej do zachowania pozorów.

Genezy zatem tytułu wielkooksiążęcego nie będziemy wiązać wbrew rozpowszechnionej opinii, z okresem wzrostu państwa kijowskiego, wzmocnienia jego struktury wewnętrznej i podniesienia pozycji międzynarodowej jego władcy. W okresie istnienia państwa kijowskiego, jego rozbudowy i potęgi, w dobie jego największego rozkwitu — monarchii kijowskiej, tzn. od czasów Włodzimierza Wielkiego u schyłku X w. aż po lata panowania Włodzimierza Monomacha i jego syna Mścisława, a więc do 1132 r. władcy kijowscy zadawali się tytułem księcia, tytułem niezbywalnym i dziedzielnym, właściwym tylko członkom dynastii panującej. Mieścił on w sobie zwyczajowo ustalone, konkretne i wyczerpujące pojęcie władzy suwerennej, stąd nie wymagał rozbudowy semantycznej. Nie bez wpływów obcych, towarzyszyć mu mogły różne *epitheta ornantia*, a w razie potrzeby dla oznaczenia charakteru władzy książęcej odwoływano się do bardziej precyzyjnych określeń, korzystając z wypracowanej terminologii bizantyńskiej. Samodzierzcami, jedynowładcami nazywają współczesne źródła tych książąt kijowskich, którzy „przejęli władzę książęcą nad całą ziemią ruską”. Nie sięgali też książęta ruscy po tytuł cesarski, choć w piśmiennictwie ruskim XI—XII w. występuje teza o równorzędności władzy cesarskiej i książęcej. Poglądy o przyjęciu przez niektórych książąt tytułu cesarskiego wynikają ze zbyt werbalnego rozumienia przekazów, w których książę jest rzeczywiście tytułowany cesarzem. Tych kilka znanych z XI—XII w. wzmianek stanowi raczej interesujący przyczynek do wpływów literackich i poglądów na istotę władzy książęcej panujących w środowisku dworskim i kościelnym⁶¹.

Potrzeba rozbudowy zawartości znaczeniowej tytułu władcy ruskiego, uświadamiana być może wcześniej poza granicami Rusi — nad Bosfo-

⁶¹ Bezpodstawność poglądu o cesarskim tytule książąt ruskich wykazał W. V o d o f f, *Remarques sur la valeur du terme tsar appliqué aux princes russes avant le milieu du XV^e siècle*, „Oxford Slavonic Papers”, N.S. t. XI, 1978, s. 1—41. Zauważyć jedynie należy, że pochodny od *cesar'* termin *car'* pojawia się na Rusi nie wcześniej niż w XIII w. Zapis paleograficzny — kontrakcja za pomocą litery nadpisanej c, a następnie jej usunięcie — sprzyjał niewątpliwie zmianie fonetycznej. Ale długo jeszcze w przekładach grecki *basileus* tłumaczony był przez *cesar'*.

rem, pojawiła się w dobie upadku władzy zwierzchniej księcia kijowskiego, postępującej, w miarę rozpadania się dynastii i nasilania procesów odśrodkowych, deprecjacji samego tytułu. Tytuł wielkiego księcia nie mógł stać się spoiwem rozpadającej się struktury państwa kijowskiego. Odwrotnie, posłużyć miał tym książętom, którzy budując własne państwo dążyli do zdobycia wpływu na sprawy wspólne, mimo podziałów, dla całej rozległej ziemi ruskiej, jednak już nie w oparciu o stolec kijowski, lecz o „starszeństwo w ziemi ruskiej”. Nie będąc pewni trwałości swego sukcesu, w obliczu wykruszania się więzów i zasad obowiązujących w jedrzej dynastii, sięgali po tytuł pomyślany może nie dla nich, ale dobrze wyrażający ich własne aspiracje i rzeczywistą pozycję. Stąd nieprzypadkowo tytuł wielkiego księcia pierwszy uzurpował sobie władca najbardziej prężnej organizacji państwowej w międzyrzeczu Oki—Wołgi⁶². W sytuacji szybko utrwalającej się odrębności poszczególnych ziem i księstw ruskich, upowszechnienie się tytułu wielkiego księcia było już tylko kwestią czasu.

Андрей Поппе

О ТИТУЛЕ ВЕЛИКОГО КНЯЗЯ НА РУСИ.

Свыше десяти лет преобладает взгляд, что правителям Киевской Руси с IX—X вв. было свойственно звание великого князя. Анализируя первоисточники, начиная с византийско-русских договоров X в., автор доказывает ошибочность этой точки зрения. Великокняжеский титул чужд был русским князьям не только в X и XI вв., но также почти весь XII век. Прилагательное „великий”, если сопутствовало в это время княжескому титулу, не составляло его неотъемлемой части, а выступало при случае, в значении „главный, верховный, славный, знаменитый, старший, давный”.

Владими́ро-суздальский князь Всеволод Большое гнездо (1176—1212) первым стал употреблять титул великого князя в 90-е годы XII в. Применение этого звания киевскими сеньорами имеет вторичный характер: держащий с 1194 г. Киев Рюрик Ростиславович подлаживается, хотя и непоследовательно, под созданный Всеволодом факт. Точно так же галицко-волинский князь Роман († 1205) в последние годы своего правления как будто бы прибегает к этому титулу. В XIII в. вслед за ними пошли другие русские князья.

В появлении великокняжеского титула определённую роль могла сыграть византийская дипломатия. Перед лицом усиливающихся с середины XII в. на Руси центробежных стремлений император и патриарх были заинтересованы в поддержке киевского князя как верховного правителя Руси — политического оплота единства русской церковной организации. Эта поддержка находила, в частности, отражение в византийских грамотах называющих киевского князя „великим архонтом всея Руси”. Отсюда был уже только шаг к тому, чтобы предикат „великий” стал постоянным атрибутом звания князя русского. Этому способствовало разрастание династии и постепенное ослабление уз и обязующих в ней принципов. Стечением обстоятельств не номинально признанный верховный князь русский — князь киевский, а правитель стремительно развивающейся северо-восточной Руси присвоил себе это звание.

Следовательно генезис великокняжеского титула не связан с периодом подъема киевского государства, когда его правители довольствовались наследственным титулом князя русского, а в период упадка верховенства Киева и появления новых сил, стремящихся влиять

⁶² Por. W. A. Kuczkín, *Rostowo-suzdalskaja ziemia w X—pierwoj treti XIII wiekow*, „Istoria SSSR” 1969, nr 2, s. 62—94; D. Wörn, *Studien zur Herrschafts-ideologie des Grossfürsten Vsevolod III „Bol'soe gnezdo” von Vladimir (1176—1212)*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas”, N.F.Bd. 27, 1979, s. 1—40.

на дела всей Руси, опираясь уже не на стол киевский, а на "старейшинство в земле русской". Владимиро-суздальский князь Всеволод обратился к титулу, который вполне выражал его собственные чаяния и действительное положение.

Andrzej Poppe

LE TITRE DE GRAND-PRINCE EN RUSSIE

Depuis plus d'une dizaine d'années domine l'opinion que le titre de Grand-Prince était propre aux souverains de la Russie Kiévienne depuis le IX-Xème siècle. En analysant les sources à partir des traités russo-byzantins du Xème siècle, l'auteur combat cette opinion. Le titre de Grand-Prince était étranger aux princes russes non seulement aux Xème et XIème siècles mais aussi durant presque tout le XIIème siècle. L'adjectif „grand”, s'il accompagnait dans cette époque le titre de prince, ne constituait pas un élément constant mais était occasionel, dans la signification de: principal, souverain, illustre, grandiose, plus agé, ancien, etc.

Le prince de Vladimir-Souzdal, Vsevolod „au Grand-nid” (1176—1212) était le premier à assumer, dans les années 90 du XIIème siècle, le titre formel de Grand-Prince. L'utilisation de ce titre par les seigneurs de Kiev a eu un caractère secondaire: Rourik, fils de Rostislav, régnant à Kiev depuis 1194 se conforme, bien que de manière peu conséquente, au fait créé par Vsevolod. Egalement Roman, prince de Halicz et de Volhynie, semble aspirer à ce titre à la fin de son règne. Au XIIIème siècle les autres princes russes ont suivi leur exemple.

Dans la création de ce titre de Grand-Prince, un certain rôle pouvait revenir à la dyplomatie byzantine. Face aux tendances de décentralisation se manifestant en Russie, notamment depuis la moitié du XIIème siècle, la cour de l'empereur et le patriarcat étaient intéressés à soutenir le prince de Kiev en tant que souverain de la Russie toute entière — garant politique de l'unité de la province ecclésiastique russe. Ce soutien se traduisait entre autres par la formule titulaire du prince de Kiev: *megas archōn pasēs Rhōsias*. Il n'y avait de là qu'un pas à franchir pour que le prédicat „grand” devienne l'attribut fixe du titre du souverain russe. Ce processus était favorisé par le nombre croissant des membres de la dynastie et l'affaiblissement de leurs liens, auparavant obligatoires. A la suite de circonstances imprévues que ce n'était plus le souverain nominalement reconnu, seigneur de Kiev, „ainé” de la dynastie, à qui revenait ce titre, mais au souverain plus entreprenant du nord-est.

La genèse du titre de Grand-Prince n'est donc pas liée à l'époque du florissement de la Russie de Kiev (à cette époque les souverains russes se contentaient du titre héréditaire de prince de Russie), mais à celle de la chute de la souveraineté de Kiev et de l'apparition des forces nouvelles tendant à gagner une influence sur la Russie entière, non pas en se basant sur Kiev, mais sur „l'ancienneté dans la terre de Russie”. Vsevolod de Vladimir-Souzdal s'est approprié le titre qui traduisait bien ses aspirations et sa position réelle.